

O OSTATNICH WYDARZENIACH SŁÓW I ZDJĘĆ KILKA



Kolejny dzień cyklu wakacyjnych zajęć, rozpoczął się od spotkania z pracownikiem oddziału oświatowo-zdrowotnego Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Hrubieszowie. Następnie przystąpiliśmy do zabawy w „Małego konstruktora” i wykonaliśmy „pożeracze makaronu” - buźki namalowane na talerzach papierowych z otworem w ustach przez, który na czas wciągaliśmy „makaron”. Tego dnia odbyły się też inne ciekawe, pouczające zabawy.



Familiada, malowanie w przestrzeni, gry i zabawy ruchowe – takie atrakcje czekały na naszych milusińskich 12 sierpnia. Malowaliśmy farbami na przezroczystych długich foliach rozwieszonych między drzewami i w efekcie otrzymaliśmy kolorowy, bajkowy świat, który był ozdobą naszego parku. Taka sceneria sprzyjała m.in. zabawom typu „Baba Jaga patrzy”.

13 sierpnia odwiedził nas Teatr Blaszyńscy Bębenek, który wystawił zabawną historię o smurfach pt. „Zaczarowany medalion”. Dzieci mogły obserwować zmieniającą się na ich oczach scenografię, a także z zadowoleniem uczestniczyć w zabawie, współtworzyć przedstawienie. Na pewno spotkanie z teatrem obfitowało w moc niezapomnianych wrażeń i emocji.



O OSTATNICH WYDARZENIACH SŁÓW I ZDJĘĆ KILKA

Podczas następných zajęć 19 sierpnia wykonaliśmy „bąbelkowe maszyny” wytwarzające ogromne ilości piany, które posłużyły nam do konkurencji np. kto wykona najdłuższego węża pianowego. Tego dnia było bardzo gorąco, dla ochłody w ruch poszły balony z wodą i kurtyna wodna. Jednak większą frajdę dzieciom sprawił dziurawy szlauch - wydobywająca się woda utworzyła wspaniałą fontannę.



Zaplanowany na 14.08 rajd rowerowy do Zagrody Wandalskiej w Kotorowie nie odbył się z powodu deszczowej pogody i został przełożony na 20.08. Tego dnia pogoda dopisała i wyruszyliśmy uśmiechnięci w kierunku nowej przygody. Nasza kolumna rowerowa przemieszczała się bezpiecznie pod baczną asekuracją opiekunów – pani Agnieszki, Edyty, pana Daniela, który prowadził nas do celu i na końcu jechała pani Dyrektor, a ja wskoczyłem do koszyka na jej rowerze. Gdy dotarliśmy na miejsce odpoczęliśmy w cieniu rozłożystych drzew. Ja także byłem bardzo zmęczony, na pewno powiecie, że siedziałem sobie wygodnie w koszyku całą drogę, ale przecież cały czas musiałem nadzorować naszych milusińskich i nie mogłem nawet minutki zdrzemnąć się. Następnie obejrzelśmy pokaz walki w wykonaniu młodych wojowników wandalskich - Olka i Marcina, którzy także oprowadzili nas po zagrodzie wandalskiej. No i przyszedł moment, na który bardzo czekałem - pieczenie kiełbasek w ognisku! Posileni, pełni nowej energii z przyjemnością oddaliśmy się przeróżnym zabawom, głośnym śmiechom nie było końca, co ilustrują zdjęcia. Ułożyliśmy nawet naszą piosenkę rajdową, prześcigaliśmy się w pomysłach, do zabawy wciągnęli się także rodzice dzieci. Oto jej tekst:

*Rowery dzwonią dzwoneczkami,
Dzyń, dzyń, dzyń - 3 razy
Kawał drogi już za nami,
Do celu pomału dojeżdżamy.
Tam kiełbaski już czekają,
I wszyscy smacznie je zjadają.
Dzyń, dzyń, dzyń - 3 razy
Gry, zabawy i radości,
Uśmiech na twarzach dzieci gości.
Wspomnienia ze sobą zabierzemy,
I o Werbku pamiętać będziemy.
Rowery dzwonią dzwoneczkami,
Dzyń, dzyń, dzyń...
To był wspaniały dzień!*

